

POSTANOWIENIE

Dnia 7 marca 2014 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach Wydział I Cywilny

w składzie :

Przewodniczący : SSA Małgorzata Wołczańska

Sędziowie : SA Piotr Wójtowicz

SO-del. Ewa Solecka (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2014 roku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku G. K.

z udziałem T. K., M. M.

i M. P.

o wyznaczenie arbitra

na skutek zażalenia wnioskodawcy

na postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia

21 listopada 2013 r. , sygn.akt I Co 342/13

postanawia :

1) oddalić zażalenie ;

2) zasądzić od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki postępowania M. P. 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem kosztów postępowania zażaleniowego.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w Katowicach umorzył postępowanie .

W uzasadnieniu Sąd wskazał, że wnioskodawca domagał się wyznaczenia superarbitra w osobie prof. dr hab. W. P. lub dr R. S. do rozpoznania przed sądem arbitrażowym sprawy rozliczenia spółki cywilnej „(...)”S.C. T. K., M. K., M. P., G. K.. Uzasadnione to było faktem , że w terminie miesiąca od ich powołania arbitrzy nie dokonali wyboru superarbitra. Uczestnicy postępowania podnieśli , że wniosek jest bezzasadny , a co najmniej przedwczesny , gdyż arbitrzy nie mieli jeszcze okazji dokonać wyboru superarbitra. Nie wyrazili zgody na prof. dr hab. W. P. lub dr R. S. jako kandydatów na superarbitra i ze swej strony zaproponowali prof. dr hab. K. Z..

W piśmie z 24.11.2013 r. uczestniczka postępowania M. P. poinformowała Sąd , że przed rozpoznaniem wniosku arbitrzy uczestników postępowania dokonali wyboru superarbitra w osobie prof. dr hab. K. Z. , a swe oświadczenie w tym przedmiocie przedstawili arbitrowi wnioskodawcy .

Sąd Okręgowy uznał wobec powyższego, że zwykłą większością głosów doszło do skutecznego wyboru superarbitra, co powoduje, iż rozpoznanie wniosku stało się niedopuszczalne, orzekł zatem o umorzeniu postępowania na mocy art. 355 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc.

Wnioskodawca wniósł zażalenie na to postanowienie, domagając się jego uchylenia w całości i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do rozpoznania.

W uzasadnieniu zarzucono błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na stwierdzeniu, że doszło do skutecznego wyboru superarbitra oraz naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 355 § 1 kpc poprzez przyjęcie, że rozstrzygnięcie wniosku jest niedopuszczalne i umorzenie postępowania. Wnioskodawca stwierdził, że trzech arbitrzy wybrani przez uczestników postępowania złożyli w stosunku do jego arbitra dr K. W. oświadczenie o wyborze superarbitra w osobie prof. dr hab. K. Z.. Zdaniem wnioskodawcy nie oznacza to, że doszło do wyboru superarbitra, gdyż zgodnie z §(...)umowy spółki cywilnej (...) S.C. T. K., M. K., M. P., G. K. wyboru superarbitra dokonują wybrani już arbitrzy, a zatem powinno to nastąpić kolegiąlnie. Dr K. W. nie został powiadomiony o procedurze wyboru superarbitra i nie miał możliwości przedstawienia własnej kandydatury na to stanowisko. Wybór nie został przedyskutowany, nastąpił z naruszeniem dobrych obyczajów. W realiach tej sprawy przyszli pozwani wybrali czterech spośród pięciosobowego składu sądu arbitrażowego.

Uczestnicy postępowania M. P. i T. K. wnieśli o oddalenie zażalenia. M. P. wniosła ponadto o zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego. Wymienieni zgodnie podnieśli, że w umowie spółki (...) S.C. T. K., M. K., M. P., G. K. nie sprecyzowano procedury wyłonienia superarbitra, mogło to zatem nastąpić w dowolnej formie. Arbitrzy wybrani przez uczestników postępowania dokonali wyboru kolegiąlnie, o czym świadczy treść ich oświadczeń z 23.10.2013 r. Niezasadny jest zarzut, jakoby arbiter wnioskodawcy nie miał możliwości przedstawienia swego stanowiska, gdyż wynika ono z treści wniosku w niniejszej sprawie. Zaproponowani na stanowisko superarbitra prof. dr hab. W. P. lub dr R. S. nie zostali zaakceptowani przez pozostałych arbitrów, o czym powiadomili oni dr K. W. w oświadczeniu z 23.10.2013 r. Twierdzenia, że dokonany wybór prof. dr hab. K. Z. na superarbitra narusza dobre obyczaje i podstawowe zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej jest całkowicie nieuzasadnione i stanowi próbę podważenia autorytetu profesora K. Z.. Na koniec, uczestnicy postępowania zarzucili, że to wnioskodawca narusza dobre obyczaje, nie podejmując prób skontaktowania powołanych przez strony arbitrów, cierpliwie czekając i wnosząc kolejne wnioski do sądu w przedmiocie wyboru arbitrów, a potem superarbitra.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Zażalenie było niezasadne.

Przepisy tytułu III części piątej Kodeksu postępowania cywilnego, dotyczącej sądu polubownego (arbitrażowego) w sposób wyraźny przyjmują zasadę priorytetu zgodnej woli stron co do składu sądu polubownego i sposobu wyłonienia arbitrów oraz superarbitra. Zgodnie z art. 1159 § 1 kpc, sąd powszechny może podejmować czynności w tym zakresie jedynie wtedy, gdy ustawa tak stanowi. Treść art. 1171 § 2 kpc nie budzi wątpliwości co do tego, że jako regułę przyjmuje się, iż arbitrów wybierają strony, a następnie arbitrzy wybierają ze swego grona przewodniczącego; na wniosek którejkolwiek ze stron sąd powołuje arbitrów lub superarbitra tylko wtedy, jeżeli strona nie powoła arbitra lub arbitrów w terminie miesiąca od dnia otrzymania żądania drugiej strony, aby to uczyniła, lub jeżeli arbitrzy powołani przez strony nie wybrali arbitra przewodniczącego w terminie miesiąca od dnia ich powołania, arbitra lub arbitrów lub arbitra przewodniczącego.

Tym się kierując, Sąd Okręgowy uznał, że skoro w niniejszej sprawie doszło do wyłonienia superarbitra przez same strony, odpadła podstawa do władczego rozstrzygnięcia sądu powszechnego w tym przedmiocie, a wydanie orzeczenia stało się niedopuszczalne, wobec czego zaskarżonym postanowieniem umorzył postępowanie. W pełni zasadnie powołał się przy tym Sąd pierwszej instancji na poglądy doktryny o tym, że wyłonienie przez arbitrów superarbitra może nastąpić po upływie wskazanego w ustawie miesięcznego terminu od dnia ich powołania, ale jeszcze przed rozpoznaniem wniosku przez sąd państwowy. Ocena taka zasługuje na pełną aprobatę. Skoro podstawą uregulowań

Kodeksu postępowania cywilnego dotyczących sądu polubownego jest przyznanie pierwszeństwa woli stron, to całkowicie pobawionym podstaw, nieracjonalnym i sprzecznym z wykładnią celowościową tych przepisów byłoby odmawianie stronom prawa do samodzielnego zdecydowania o składzie sądu polubownego tylko z tego powodu, że zawiśła już sprawa sądowa tego dotycząca - przed wydaniem orzeczenia sądowego. Termin miesięczny z art.1171 § 2 kpc należy postrzegać jako służący powstaniu uprawnienia strony do złożenia wniosku do sądu powszechnego o wyłonienie arbitra lub superarbitra, a nie jako termin zawity, po którym strony tracą prawo do samodzielnego zdecydowania o tym, kogo wskazują jako członków sądu polubownego.

Skarżący twierdzi, że ustalenie Sądu było błędne, gdyż faktycznie nie doszło do skutecznego wyboru superarbitra, o czym ma przesądzać jego zdaniem fakt, iż wybór nie został dokonany kolegialnie, czyli tak, aby wszyscy arbitrzy mogli wziąć w nim udział.

Zgodzić się należy z zarzutem zażalenia, że sytuacja, gdy arbitrzy wyłaniają superarbitra na wspólnym spotkaniu bardziej odpowiada wymogom dobrych obyczajów i wzajemnego szacunku, który arbitrzy powinni sobie okazywać. Rozważyć jednak należało, czy złożenie przez pozostałych trzech arbitrów dr. K. W. pisemnych oświadczeń o tym, że dokonują wyboru prof. K. Z. na superarbitra było skuteczne i spowodowało, iż wybór został dokonany. Słusznie wskazał Sąd Okręgowy, że ani z zapisu na sąd polubowny zawartego w umowie spółki, ani z przepisów prawa nie wynikają żadne szczególne warunki co do formy wyboru superarbitra. Nie można wykluczyć sytuacji, gdy arbitrzy, np. ze względu na trudności komunikacyjne, zdecydują o przeprowadzeniu głosowania w formie listowej. W niniejszym przypadku forma taka została narzucona jednemu z arbitrów przez pozostałych, co nie zasługuje na aprobatę, było natomiast - zapewne - wynikiem tego, że w sprawie poddania sporu stron rozstrzygnięciu sądu polubownego występuje pomiędzy nimi konflikt, o czym świadczy wniesienie przez G. K. nie tylko sprawy niniejszej lecz także wcześniej sprawy o wyznaczenie arbitra (vide-akta Sądu Okręgowego w Katowicach sygn.XIIIGCo 54/13/KR) i postulowanie przez niego wbrew zapisom umowy spółki, aby dla wszystkich trojga uczestników postępowania wyznaczony został jeden arbiter. Wskazane oświadczenia trzech arbitrów przesłane zostały czwartemu z nich listami poleconymi, a fakt, że do niego dotarły nie jest kwestionowany. Nie ma podstaw by zanegować skuteczność tak złożonego oświadczenia o wyborze (art. 61 kc).

Ocena Sądu Okręgowego, że wybór został dokonany, gdyż na prof. K. Z. oddana została zwykła większość głosów w stosunku trzy do jednego, była zgodna z art.1171 § 2 pkt. 3 kpc i wynikała w sposób logiczny z faktu, że liczba arbitrów jest w niniejszym przypadku parzysta. Nie był przekonujący argument skarżącego, że gdyby arbitrzy się spotkali w celu przeprowadzenia głosowania, to dr K. W. mógłby przedstawić swych kandydatów na superarbitra. Jak zasadnie podniesiono w odpowiedzi na zażalenie, te kandydatury były znane, gdyż w treści wniosku inicjującego sprawę niniejszą wnioskodawca wskazał, że proponuje by powierzyć funkcję superarbitra prof. dr hab. W. P. lub dr R. S.. Trzech arbitrów w pismach do dr K. W. nie tylko wskazało swego superarbitra lecz także jednoznacznie odniosło się negatywnie do kandydatur prof. dr hab. W. P. i dr R. S. (oświadczenia arbitrów – k. 73-76 akt). Prowadzi to do wniosku, że gdyby wybór superarbitra dokonany został na spotkaniu wszystkich arbitrów, wynik głosowania byłby taki sam.

Wywody skarżącego, jakoby zaskarżone orzeczenie powodowało, iż uczestnicy postępowania zachowują pełną kontrolę nad przebiegiem postępowania polubownego, gdyż de facto powołali czterech z pięciu arbitrów, a „dalsze zezwolenie sądów powszechnych na tego rodzaju praktyki zakończy się tym, że orzeczenie wydane przez sąd polubowny będzie naruszać podstawowe zasady porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej” nie mogły odnieść skutku. Całkowicie nieuprawnione jest twierdzenie przez wnioskodawcę, że wyrok sądu polubownego, który jeszcze nie rozpoczął nawet procedowania, będzie nie tylko błędny lecz wręcz naruszający podstawowe zasady polskiego porządku prawnego. Tego rodzaju sformułowania są w istocie swym kwestionowaniem uczciwości i rzetelności arbitrów.

Zwraca uwagę, że zastrzeżenia wnioskodawcy do składu sądu polubownego wyraźnie zdeterminowane są faktem, iż każdy ze współników spółki ma prawo wyboru własnego arbitra. Wnioskodawca bezskutecznie usiłował doprowadzić do zmiany tej sytuacji. W sprawie XIII GCo 54/13/KR Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił wniosek G. K. o

wyznaczenie dla T. K., M. K. i M. P. jednego wspólnego arbitra uznając, że żądanie to jest sprzeczne z treścią dokonanego w umowie spółki zapisu na sąd polubowny, który był wnioskodawcy znany, został przez niego zaakceptowany, a obecnie jest kwestionowany gdyż wnioskodawca uważa, że jest dla niego niekorzystny. Wobec tego, z czterech arbitrów wnioskodawca miał prawo wyboru tylko jednego, a w rezultacie jego arbiter został przegłosowany w wyborach superarbitra.

Z przedstawionych względów, ustalenie przez Sąd Okręgowy, że wybór superarbitra został skutecznie dokonany było zasadne, jako mające oparcie w przepisach prawa, umowy spółki (...) S.C. T. K., M. K., M. P. G. K. i racjonalnej ocenie stanu faktycznego. Prowadziło to do słusznego wniosku że wydanie orzeczenia przez sąd powszechny było niedopuszczalne, wobec czego słusznym było umorzenie postępowania na mocy art. 355 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc.

Uzasadniało to uznanie zażalenia za bezpodstawne i jego oddalenie.

Orzeciono zatem jak w sentencji, na mocy art. 385 kpc w zw. z art. 397§ 2 kpc.